

Rozmowa amb. Winiewicza z min. Marshalllem

Ameryka winna udzielić pomocy Polsce

Rewizja raportu płk. Harrisona

WASZYNGTON (Obsl. wł.) Jak już donosiliśmy w ub. tygodniu, specjalny wysłannik rządu amerykańskiego płk. Harrison po powrocie z Polski do Waszyngtonu złożył oświadczenie, że sytuacja aprowizacyjna Polski jest naogół zadowalająca i że za wyjątkiem zbóż ziemnych Polsce nie trzeba udzielać pomocy w ramach dostaw pounrowskich.

Opierając się częściowo na oświadczeniu płk. Harrisona rząd amerykański odmówił udzielenia Polsce pomocy.

W kilka dni później sekretarz generalny ONZ Trygve Lie zbił oświadczenie pułkownika Harrisona, twierdząc na podstawie dokładnych danych cyfrowych, że tegoroczne zbiory nie zapewnią Polsce samowystarczalności gospodarczej.

Dnia 6 sierpnia r. ambasador R. P. Józef Winiewicz odbył dłuższą rozmowę z sekreta-

rzem stanu gen. Marshalllem. Dziennikarzom, wśród których wizyta wywołała duże zainteresowanie, ambasador Winiewicz

oświadczył, że rozmowa dotyczyła całokształtu stosunków polsko-amerykańskich, co do szeregu zasadniczych zagadnień gospodarczych.

Ambasador złożył sekretarzowi stanu USA memorandum, na temat raportu płk. Harrisona o sytuacji gospodarczej Polski.

Memorandum stwierdza, że sytuacja żywnościowa w Polsce poprawiła się, jednakże nie tak znacznie, by Polska była samowystarczalną.



Marszałek Rola-Zymierski, wicepremier Gomułka i inż. Kwiatkowski w Gdyni

Amerykanie kupują Egipt

KAIR (API) „Al Misr” wskazuje, że rząd amerykański zdecydował politykę wobec Egiptu wg. następujących wytycznych:

1) wysłanie do Egiptu amerykańskiej misji wojskowej celem przygotowania armii egipskiej na przyjęcie nowej amerykańskiej broni.

2) przedłużenie rurociągu naftowego z Arabii do wybrzeży Egiptu przy zepewnieniu ula-

wień w eksploatacji terenów naftowych w Egipcie dla towarzystw amerykańskich.

3) inwestycje amerykańskie w Egipcie.

Dla realizacji tego programu St. Zjednoczone są gotowe udzielić Egipcjom odpowiednich kredytów. Mustafa Maher Bey, egipski min. handlu toczy obecnie w Waszyngtonie rozmowy na ten temat.

Milion ha czeka na parcelację

W tym roku na Ziemiach Zachodnich powstanie 25.000 gospodarstw rolnych

POZNAŃ. (API) — Do rozparcelowania na Ziemiach Zachodnich pozostało jeszcze około miliona hektarów.

W bieżącym roku zakończy się parcelacja gospodarstw powyżej 100 ha, co na obszarze 250.000 ha da około 25.000 gospodarstw rolnych. Jeżeli chodzi o gospodarstwa poniżej 100 ha na Ziemiach Odzyskanych, to kończy się obecnie podział i ustalenie tytułów własności na obszarze około 240.000 ha.

Przewiduje się, że po przeprowadzeniu prac związanych z przebudową ustroju rolnego, liczba osiedlonych rodzin dojdzie do 600.000.

Dotychczas osiedlono już ponad 400 tysięcy rodzin chłopskich.

Przy jednym stole
jeńcy niemieccy
z angielskimi posłami

LONDYN (PAP). W dniu wczorajszym zwiędziła grupa jeńców niemieckich brytyjskiej Izby Gmin. Jeńcy niemieccy byli gośćmi grupy posłów do parlamentu, w skład której weszli członkowie partii konserwatywnej, liberalnej i Labour Party. Jeńcy zjedli obiad w towarzystwie posłów.

Szkodniki niszczą

połowę zbiorów świata

Jeden z najbardziej znanych ornitologów i etnologów, dr Bernard Smit obliczył niedawno przewidywane straty, spowodowane w rolnictwie przez owady.

Zdaniem jego, około 36 milionów ton ziarna, warzyw i nasion oleistych ginie co roku z powodu szkodników. Liczba ta przedstawia bezzasadną 50% ogólnego światowego zapotrzebowania żywnościowego.

Pomyśleć: połowę zbiorów całego świata idzie na marne w momencie, gdy cały świat walczy ostatecznie z trudnościami aprowizacyjnymi i gospodarczymi.

Czy walka ze szkodnikami, w jakiegokolwiek one występują postaci i na czymkolwiek żerują, nie jest nakazem chwili i obowiązkiem każdego rozsądnego człowieka?

Nie czekajmy na św. Mikołaja

z Waszyngtonu - radzi poseł Zilliacus

LONDYN. (PAP) — Poseł Zilliacus, w przemówieniu wygłoszonym na posiedzeniu Izby Gmin krytykował politykę ministra Be-
etha. Wzywał on rząd, by przestał on opierać się na przesłance, że w Stanach Zjednoczonych znajduje

się „św. Mikołaj”, nawiązał zaś ściślejszy kontakt z krajami Europy Wschodniej i Związkiem Radzieckim. Poseł Zilliacus zalecał rządowi, by wznowił rokowania handlowe z rządem radzieckim, które rozbiły się niedawno z powodu istniejącej różnicy zdań, a dalej domagał się od rządu, by w swej polityce zagranicznej nie ulegał wpływom opozycji konserwatywnej.

Zdaniem posła Zilliacusa Wielka Brytania dzięki ściślejszemu zbliżeniu z krajami Europy Wschodniej i Związkiem Radzieckim nie straciłby najcenniejszego kontaktu ze Stanami Zjednoczonymi, lecz przeciwnie, znalazłaby się w lepszej sytuacji, będzie bowiem wówczas w

Pół funta mięsa na tydzień

może kupić Anglik

Drastyczne zarządzenie rządu brytyjskiego

LONDYN (PAP) Rząd złożył w parlamencie projekt ustawy, mającej przywrócić się do zwalczania kryzysu ekonomiczno-finansowego. Projekt ten zawiera następujące zasadnicze postanowienia:

1) Rząd ma kierować surowce i węgiel do przemysłów eksportowych, cieszących się pierwszeństwem. Ma to służyć tym samym celem co kierowanie dystrybucją sił roboczych.

2) Próba wprowadzenia dłuższego dnia pracy w przemyśle kluczowych łącznie z kopalniami.

3) Drastyczne obcięcie importu luksusowego z krajów o mocnej walucie. Redukcja ta ma objąć m. inf. benzynę, filmy i artykuły żywnościowe z Ameryki. Przewidywane jest też wzmocnienie kontroli rządowej nad importem tytoniu.

4) Obcięcie przydziałów żywności dla restauracji i oszczędnościowa zmiana systemu punktowego. Ograniczenia te nie obejmą prawdopodobnie kantyn fabrycznych, zwłaszcza w przemyśle eksportowym, cieszących się pierwszeństwem. Ograniczenia żywnościowe w gospodarst-

wach mają być mniej doktrynowe niż w restauracjach, przewiduje się jednak dalszą redukcję racji mięsa, która już obecnie pozwala czteroposobowej rodzinie na spożywanie tygodniowo zaledwie 3 funtów mięsa.

5) Zmniejszenie przydziałów benzyny dla pojazdów motorowych. Przewiduje się również obcięcie tych przydziałów na cele handlowe i nawet dla wojska. Zredukowanie kwoty dewiz, jaką obywatel brytyjski może wywieźć za granicę.

Zarządzenie to ma być wprowadzo-

ne w życie bardzo szybko, powodując obcięcie dotychczasowej kwoty 75 funtów szterlingów rocznie do mniej więcej połowy tej sumy.

W śróde zebrała się rada generalna brytyjskich Związków Zawodowych, reprezentująca 7 milionów członków, celem odbycia poufnej dyskusji nad powyższym projektem rządowym.

Jak słychać rada zaaprobowała plan premiera Attlee zgadzając się również na kontrolę rekrutacji sił roboczych.

W odpowiedzi

Amerykanie chcą bojkotować filmy angielskie

Wczorajsza mowa prem. Attlee, który zapowiedział poważne zmniejszenie importu filmów zagranicznych, wywołała wielkie zaniepokojenie wśród magnatów amerykańskiego przemysłu filmowego. Na dziś zwołana została specjalna konferencja kierowników towarzystw filmowych, która ma opracować kontrataki wobec drastycznych zarządzeń rządu brytyjskiego, które u-

trudnia wywóz z W. Brytanii zarobionych na filmach sum.

Potentaci filmowi chcą przeprowadzić uderzenie wobec filmów brytyjskich w Stanach Zjedn. Pragną oni ograniczyć sprowadzanie filmów angielskich tak przez wzajemne porozumienia producentów i kupców filmowych, jak również przez nacisk na kongres Stanów Zjedn.

Co dzień niesie

Kompleks małej Anglii

Już po raz drugi w tym roku Wielka Brytania stanęła wobec konieczności wprowadzenia jak największych ograniczeń żywnościowych i opałowych, aby uratować kraj przed kryzysem gospodarczym, a imperium przed ostatecznym upadkiem. Pierwszy raz rząd angielski wystosował do obywateli dramatyczny apel w czasie niezwykle ostrej zimy w pierwszych miesiącach tego roku. Dzięki niezwykłemu wysiłkowi górników angielskiego, pracujących w świeżo znacjonalizowanych kopalniach udało się wtedy przezwyciężyć kryzys, któremu ostateczny kres położyła oczekiwana z niecierpliwością wiosna.

Z wdzięczności dla bezimiennych, szarych ludzi „podziemi”, wydobywających czarne skarby wyspy, rząd wystawił im pomnik, ale nie spełnił swoich obietnic podwyżki płac.

Pożyczka amerykańska, która miała być radykalnym lekiem na wszystkie niedomagania Anglii, zawiodła na całej linii. Po raz drugi więc przedwczoraj po długich i burzliwych obradach rządu prem. Attlee wystosował dramatyczny apel do całego narodu, wzywając do „zaciśnięcia pasa”.

Drastyczne zarządzenia rządowe obniżą wydatnie stopę życiową brytyjskich podatników i nie przyczynią się do wzmocnienia popularności polityki rządowej. Anglik jest człowiekiem zdyscyplinowanym, ale zarazem nie pozbawionym sporej dozy krytycyzmu.

Nie uratuje rządu brytyjskiego upakarzająca Canossa do Waszyngtonu ani łaskawe obietnice Marshalla. Pierwsze lata powojenne wskazują w całej pełni, że Anglia straciła swoje znaczenie jako metropolia ogromnego imperium i że nie może dotrzymać kroku imperialistycznej polityce swego młodszego kuzyna — USA.

W Londynie i w szeregu innych miast angielskich coraz częściej słyszy się głosy, które można nazwać „kompleksem małej Anglii”. Przeciwny Anglik nie odczuwa już kolonizatorskiego ducha swoich dziadków. Miejsce dumnego „British Empire” zajmuje skromne, ale realne hasło „Anglia dla Anglików”.

Szpieg Gestapo przyjaciel Mussoliniego

ukrywa się w Polsce

Widziano go ostatnio na Targach Gdańskich

WARSZAWA — W okresie przedwojennym bardzo popularną postacią w Warszawie był zaaklimatyzowany w Polsce Włoch Józef Ghedini, właściciel cukierni „Gelateria Italiana” przy Alejach Ujazdowskich. Nie obchodziło go polityka, nie wtrącał się do niczego, lubiano go ogólnie i nazywano poufale „Józio Makaroniarz”.

Ghedini posiadał jednak współnika, nazwiskiem Giovanni Piccoli. Piccoli mieszkał podobnie jak Ghedini od kilku lat w Polsce i dobrze się czuł w nowej ojczyźnie. W przeświadczeniu do swego współnika był on jednak fanatycznym zwolennikiem faszyzmu. Zgodnie ze swoimi zamiowaniami, organizował Piccoli na terenie Warszawy komórkę faszystowską, do której wciągnął wiele osób z kolonii włoskiej. Piccoli kilkakrotnie wyjeżdżał w specjalnych misjach do Rzymu i był łącznikiem między Mussolinim a żyjącymi w Polsce Włochami. Uważano go ogólnie za nieoficjalnego ambasadora faszyzmu w Europie Wschodniej.

W okresie okupacji niemieckiej Piccoli pojawił się znowu w Warszawie, tym razem jednak we właściwej postaci. Nawiązał kontakt z Niemcami i rozpoczął współpracę z Gestapo. Obawiano go się jak ognia, gdyż znał osobiście wszystkich Włochów i ich stosunek do hitlerizmu.

Główny okres jego działalności da tuje się jednak od chwili przewrotu Badoglio. Na skutek doniesień Piccoliego — Niemcy aresztowali wielu dziesiętów z armii włoskiej.

W roku 1944 Piccoli zginął bez śladu. Ponieważ Ghedini po wojnie wyjechał do Włoch, sądzono, że jego współnik uczynił to samo. Przed paru dniami dopiero okaza-

ło się, że Piccoli pozostał w Polsce. Na Międzynarodowych Targach Gdańskich w Sopocie został on poznany przez jednego z kupców warszawskich. Piccoli elegancko ubrany, w towarzystwie przystojnej kobiety z zainteresowaniem oglądał

eksponaty w jednym z pawilonów. Warszawianin postanowił go zatrzymać lecz Piccoli korzystając z tłoku — ułotnił się wraz ze swą towarzyszką.

Za zdemaskowanym Włochem czyż nie są energiczne poszukiwania.

Misja FAO przybywa na Dolny Śląsk

KRAKÓW. (PAP) — Po czterodniowym pobycie w wojew. krakowskim Misja Ekonomiczna FAO wyjechała do Wrocławia. W czasie pobytu w Krakowie członkowie Misji odbyli szereg konferencji z przedstawicielami sfer gospodarczych i naukowych oraz zwiedzili ważniejsze ośrodki kultury rolnej, zakłady i stacje doświadczalne. Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego, ośrodki szkolenia rolniczego, gospodarstwa przodownicze i wzorowe wsie. Członkowie Misji interesowali się stanem finansowym rolnictwa i technicznym w województwie, przeprowadzili też szereg rozmów z rolnikami.

Misja w Zakopanem zapoznała się z gospodarką halną. Członkowie Misji wyrażali się bardzo pochleb-

nie o pracy rolnika krakowskiego i poziomie gospodarki hodowlanej i sadowniczej.

Ultimatum Argentyny do Paragwaju

Natychmiast przerwać ogień!

LONDYN (PAP. Agencja Reuters) donosi z Buenos Aires, powołując się na wiarygodne źródła, iż rząd argentyński wysłał do rządu Paragwaju ultimatum, w którym domaga się jego bez-

warunkowej kapitulacji w ciągu dwóch godzin dla uniknięcia niepotrzebnego rozlewu krwi.

Te same źródła dodają, że oddziały powstańców zostały zatrzymane u wrót stolicy Asuncion. Powstańcy przygotowują

się do generalnego ataku na Asuncion. W samym mieście zwolennicy ich zaatakowali główną komendę policji oraz komisariaty.

Według dobrze poinformowanych kół w Buenos Aires, przywódcy powstańców rozważają możliwość wysłania delegacji na konferencję panamerykańską w Rio de Janeiro.

Oświadczenie polskiej misji wojskowej:

Anglicy muszą przyjąć jeszcze 200.000 Niemców z Polski zgodnie z zawartą umową

BERLIN. (PAP) — Władze brytyjskie zawiadomiły szefa Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, gen. Prawina, że uważają swe zobowiązania odnośnie przyjęcia do strefy brytyjskiej 1,5 miliona Niemców repatriowanych z Polski, za wypełnione. Przedstawiciel brytyjski podał w szczególności, że do dnia dzisiejszego przybyło już 1,4 miliona Niemców do strefy brytyjskiej, a pozostałych 100.000 uzupełnią Niemcy, którzy w strefie amerykańskiej czekają na wpuszczenie ich do strefy brytyjskiej.

Generał Prawin wysłał w związku z tym notę do Rady Kontroli, w której zwraca uwagę na okoliczność, że władze brytyjskie zobowiązały się przyjąć 1,5 miliona Niemców z Polski. Rząd Polski nie może być odpowiedzialny za nielegalną infiltrację Niemców z różnych stron do strefy brytyjskiej, zwłaszcza, że przybyły nie mogli dostać się tam bezpośrednio z Polski wskutek braku wspólnej granicy między polską a brytyjską strefą okupacyjną.

Gen. Prawin podkreślił w nocie, że cyfra 1,4 miliona Niemców przyjętych w brytyjskiej strefie okupacyjnej, podana przez przedstawiciela brytyjskiego jest wygórowana. Należy przypuszczać, że cyfra ta obejmuje również Niemców, którzy przybyli z Polski do strefy brytyjskiej przed zawarciem układu o przesiedleniu Niemców do brytyjskiej strefy okupacyjnej, tj. przed 14 czerwca 1946 r., według układu zaś, władze brytyjskie zobowiązały się przyjąć 1,5 mil. Niemców z Polski od chwili podpisania go.

W zimie władze brytyjskie oświadczyły, że czasowo przerywają repatriację Niemców wskutek ostrej zimy, uznając w ten sposób swój obowiązek przyjęcia dalszych transportów.

Nota w końcu zaznacza, że w strefie brytyjskiej przyjęto dotąd nie więcej niż 1,3 miliony Niemców z Polski, wobec czego władze brytyjskie zobowiązane są przyjąć jeszcze 200.000 osób.

Na arbitraż Australii możemy się zgodzić

mówi premier Indonezji

BATAWIA. (API) — Republikański rząd Indonezji zbierze się w dniu dzisiejszym, celem uzgodnienia stanowiska w sprawie propozycji Stanów Zjednoczonych pośredniczenia w konflikcie z Holandią.

Jak donoszą z Canberry, Australia ofiarowała się również jako arbitrowi, powiadając o tym rząd w Jogyakarta. Premier republikań-

ski Amir Sjahrir Fuddin wyraził przypuszczenie, iż rząd republikański przyjmie propozycję australijską. Premier oświadczył ponadto, że skierował do ONZ prośbę o wyznaczenie międzynarodowej komisji arbitrażowej, w której Indonezja pragnęłaby widzieć W. Brytanię, Stany Zjedn., Australię, Indie, Filipiny i Sjam.

Jeszcze jedna komisja ONZ ma wyleczyć Grecję

LONDYN. (Obsł. wł.) — Jak donoszą z Aten rząd grecki doszedł do przekonania, że wojska rządowe

mimo obecnego stanu sił nie będą mogły złamać oporu powstańców.

Pełkow nie przyznaje się

SOFIA (obsł. wł.) Przywódca opozycji bułgarskiej Pełkow oskarżony przez sąd w Sofii o spisek przeciwko rządowi, nie przyznał się do winy oraz zaprzeczył twierdzeniom kilku oficerów armii, iż z nim spiskował przeciwko rządowi.

W usiłowaniu znalezienia wyjścia ze ślepego zanka, w jakim ugrzęzła sprawa grecka, Rada Bezpieczeństwa wyłoniła komisję 7-ciu narodów, która ma powziąć w tej sprawie konkretne decyzje. W skład komisji wchodzi: Stany Zjednoczone, ZSRR, Francja, Polska, W. Brytania, Australia i Kolumbia. Uchwała o wyłonieniu komisji zapadła dziesięciu głosami przy powstrzymaniu się delegata ZSRR Gromyki. Komisja ta powstała po odrzuceniu sobotniego wniosku Polski w sprawie wezwania krajów bałkańskich do pokojowego załatwienia spornych problemów między sobą.

Tymczasem terror w Grecji nie ustaje. Sady wojskowe w Koziana i Seres skazały na śmierć 48 partyzantów greckich; wziętych ostatnio do niewoli w Macedonii.

Dapartament Stanu USA oświadczył w dniu wczorajszym, że na żądanie szefa Misji Amerykańskiej w Grecji zdeponowana została w banku nowojorskim suma 5.000.000 dolarów jako zaliczka, która pozwoli na zakup na rynku amerykańskim dostaw dla Grecji.

W stylu telegraficznym

PRAGA — Podano urzędowo do wiadomości, że w czasie wtorkowej katastrofy Expressu Bałkańskiego na granicy Moraw i Słowacji 20 osób zostało zabitych a 35 odniosło rany.

ANKARA — Dowódca floty amerykańskiej na północnym Atlantyku i Morzu Śródziemnym admirał Rychard Conolly oświadczył na konferencji prasowej w środę, że lotniskowiec „Leyte” o wyporności 27.000 ton, odwiedzi porty greckie i tureckie podczas swej podróży po Morzu Śródziemnym. Nie zostało jeszcze ustalone jakie porty lotniskowiec odwiedzi.

BRUKSELA — Władze portowe w Antwerpii nie wpuszczyły w środę do portu statku norweskiego „Onaga” z ładunkiem azotanu amonowego, po stwierdzeniu, że ładunek zanieczyszczony był ropą naftową i mógł spowodować groźną eksplozję.

SOFIA — Na wtorkowym posiedzeniu Rady Ministrów premier Dimitrow złożył sprawozdanie z podróży misji bułgarskiej do Jugosławii i pertraktacji z rządem jugosłowiańskim, które zakończą się podpisaniem układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy. Rada ministrów jednogłośnie wyraziła swą aprobatę dla takiego układu.

JEROZOLIMA — Kwatery główna brytyjskich sił zbrojnych w Palestynie podała dzisiaj do wiadomości, że „Szczegółowe dochodzenia” nie wykazały udziału żołnierzy brytyjskich w zacięciach w Tel-Awivie w dniu 31 lipca, w czasie których zginęła 5-ciu Żydów, a 16-tu odniosło rany. Wyniki analogicznych dochodzeń, prowadzone z polecenia władz zwierzchnich policji brytyjskiej w Palestynie nie zostały dotychczas ogłoszone.

Podwyższenie specjalnych opłat pocztowych od 10 sierpnia br.

WARSZAWA (API) Z dniem 10 sierpnia br. zostały podwyższone stawki opłat pocztowych za usługi dodatkowe wykonywane na ządanie klientów. Między innymi opłata za pocztówkę wynosić będzie 15 zł., opłata za poświadczenie odbioru przesyłki przez adresata 10 zł., opłata za pośpieszne doręczenie 20 zł. Opłaty zasadnicze za list paczkę, przekaz itp. pozostają bez zmian.

Prieto rozbija emigrację hiszpańską

Wczoraj umieszciliśmy pod nagłówkiem „Z ostatniej chwili” wiadomość o nagłej dymisji rządu hiszpańskiego na emigracji.

Od dłuższego czasu w łonie hiszpańskiej partii socjalistycznej, której sekretarzem generalnym był obecny premier Llopiś, zarysowywały się głębokie różnice. Kilka dni temu odbył się w Tuluzie kongres, na który przybył przywódca prawego skrzydła socjalistów, Indalecio Prieto, odgrywając rolę hiszpańskiego Saragaty. Na kongresie tym zdołał on pozyskać większość delegatów. Prieto natychmiast zerwał z hiszpańską partią komunistyczną i doprowadziwszy do dymisji rządu postanowił utworzyć nowy rząd bez udziału komunistów.

Antykomunistyczne nastawienie Prieta datuje się jeszcze z okresu wojny domowej w Hiszpanii i wyraża anglo-amerykański punkt widzenia na rozwiązanie hiszpańskiego problemu. W silnej opozycji do Prieto znajdują się socjaliści z Negrinem i Del y Vayo na czele. Według ostatnich doniesień obaj przybyli do Paryża, aby wszcząć energiczną kontratakę przeciw posunięciom Prieta.

Prieto pewien jest poparcia kapitałowych kół Angli i Ameryki i przy ich pomocy spodziewa się doprowadzić do upadku reżimu gen. Franco, nie oglądając się na wolę narodu hiszpańskiego. Postępowanie takie doprowadziłoby w rezultacie do zmiany warty w Madrycie.

Ubolewać należy, że hiszpańska partia socjalistyczna staje się, podobnie jak we Włoszech i w Niemczech, polem politycznych rozgrywek, które w rezultacie za miast skonsolidować siły klasy robotniczej Hiszpanii do wspólnej walki, tylko je rozbijają, umożliwiając przez to wzrost wpływu kół zagranicznych. A kół te mają swe własne interesy w Hiszpanii, nie pokrywające się z interesami ludu hiszpańskiego, walczącego od lat o swą wolność.

Polski chór

na drugim miejscu w Pradze

PRAGA (API) W Pradze zakończone zostały konkursy śpiewacze w ramach światowego festiwalu młodzieży. W konkursie wzięło udział 123 młodych śpiewaczek i śpiewaków oraz 6 chórów. Pierwsza nagroda za śpiewy chóralne przypadła zespołowi jugosłowiańskiemu, 2-ga polskiemu, 3-cia francuskiemu. Nagrody za śpiewy solowe zdo-

byli w pierwszym rzędzie śpiewacy Związku Radzieckiego.

Rekordowy zbiór 36 centr. owsa z 1 ha w woj. krakowskim

W województwie krakowskim w Brzeziu Szlacheckim gospodarstwo doświadczalne Z. S. Chł. otrzymało rekordowy zbiór owsa 36 cent. z jednego ha, a w Piotrkowicach 31 cent. owsa z jednego ha.

Indonezja zada wolności

MARSZAŁKOWI Zymierskiemu nadano godność honorowego obywatela półwyspu helskiego. Uroczystość odbyła się na ścieżkach „Szybki”, który ob. marszałek przybył do portu.

W KOŁOBRZEGU funkcjonuje już fabryka lodu do konserwacji ryb. Na dobę produkcja tej fabryki wynosi ok. 5 ton lodu.

3 TYS. KG lososia wywieziono z portu gdyńskiego w przeciągu ubiegłego miesiąca. Losos jest obecnie bardzo wysoko notowany na rynku rybackim, toteż cenę eksportu oblicza się na 1.340 tys. zł. Całość wywozu wyjechała do Wielkiej Brytanii.

NA MIEJSCU przedwojennej fabryki platerów i walcowni miedzi Norblinga w Osinach koło Łodzi powstała obecnie Fabryka Samochodów. Zakłady te należą do największych tego rodzaju w Polsce i dziennie mogą wyremontować 100 samochodów oraz 1 wagon kolejowy.

ŁÓDŹ jako jeden z największych ośrodków przemysłowych ściga w swe mury olbrzymie rzesze zdemobilizowanych żołnierzy poszukujących zajęcia. Tutejszy urząd zatrudnienia w porozumieniu z TPŻ zatrudnia ok. 25 eks-żołnierzy dziennie.

POSTRACH VIII fortu w Poznaniu z czasów okupacji, Ryszewski, został wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu skazany na dożywotnie więzienie.

WYDZIAŁ wodno-melioracyjny w Szczecinie przystąpił do melioracji ok. 250 tys. — hektarowego obszaru w swym województwie. W głównej mierze prace idą w kierunku regulacji rzek i wysuszenia rowów przydrożnych. W tym roku doprowadzono do porządku już ok. 1500 km rowów.

DWAJ niepoctywni pijacy ukamieniowali na śmierć tramwajarza Strożańskiego, za to iż ten nie chciał na ich żądanie zatrzymać wozu tramwajowego idącego na linii Gdańsk — Nowy Port.

W USUWANIU gruzów z ulic warszawskich nie małą rolę odegrali młodzi junacy jugosłowiańscy. Po nich do stolicy nadjechał ostatnio nowy transport braci Słowian. Tym razem są to ochotnicy bułgarscy, którzy już z zapalem przystąpili do prac nad odbudową.

676 DOMKÓW fińskich przywieziono na Śląsk i rozdzielono pomiędzy najbardziej zaludnione osiedla robotnicze. Zamieszkała w nich górnicy Śląska, Zagłębia i Śląska Opolskiego. (Jot)

Pamiętacie okres okupacji w Warszawie, gdy na każdym domu widniały napisy dodające otuchy, wzywające do walki, kpiące z najeźdźcy?

Dziś budynki Batawii pokryły hasła rewolucyjne. „Kardoka! — nie podległości, wołają z murów słowa nabrzmiałe dramatycznym wysiłkiem, słowa narodu dążącego do zrzucenia jarzma imperializmu.

„Nie chcemy być więcej dojną krową obcych” — oświadcza Indonezyjczycy.

Kraj ich jednak posiada zbyt wiele bogactw, by tak Holandia, jak i inne państwa stojące za nią, zrezygnowały z eksploatacji dóbr archipelagu.

Kraina cukrem i herbatą
płynąca

Wyspy o powierzchni 60 razy większej niż Holandia, o ludności ilościowo 10-krotnie przekraczającej naród kolonizatorów, dysponują fantastycznymi skarbami. Dostarczają one 95% światowej produkcji chininy w produkcji cukru zajmują drugie miejsce, czwarte miejsce — w produkcji herbaty, 3 miejsce — w produkcji kawy, 6 miejsce — w produkcji ryżu. Dostarczają szlachetnych owoców, jak banany i ananasy, posiadają cenne zasoby mineralne. W Indonezji wydobywa się rudę żelazną, węgiel, cynę (20% produkcji światowej). Niedługo przed wojną poczęto eksploatować naftę. Źródła okazywały się niezmiernie zasobne, dostarczające rocznie 87 milionów ton ropy. Siła robocza, jak w każdym systemie kolonialnym, niezwykle tania stanowiła jeszcze jeden atut w rękach kolonizatorów.

Ta siła robocza przez lata całe wykorzystywana doszła jednak do świadomości społecznej, ekonomicznej i narodowej. Nie pomogły tym razem machinacje europejczyków, dążących do wyzyskiwania rozbieżności plemiennych, rasowych i religijnych Indonezyjczyków. Zasada „divide et impera” zawiodła na całej linii. Zjednoczony front narodowy pod wodzą Amira Sjarifoddina ogłosił narodziny republiki indonezyjskiej.

Umowy i fakty

Oddziały holenderskie i angielskie wyładowały na Celebesie i Timorze. Zawiazano się zacięta walka: tak jak w Indochinach — tak i w Indonezji europejczyści zmuszeni zostali do pertraktacji. W listopadzie 1946 r. w Linggadji rozpoczęły się rokowania

na podstawie uznania prawa do życia federatywnej republiki indonezyjskiej. Nowe państwo miało jednak pozostać związane z koroną holenderską. Układ podpisano. Ale wojsko „w celach pokojowych” już ładowało. Rezultaty „pokojowych celów” nie dały długo na siebie czekać. Indonezja znów chwyciła za broń...

Holendrzy nie chcą zrezygnować z bogatych kolonii. Anglicy zbyt wielki kapitał inwestowali w plantacjach gumy, by obojętnie spoglądać na emancypację Indonezyjczyków. Amerykanie jeszcze przed wojną kontrolowali 40% produkcji naftowej Indonezji, a niezależnie od tego uważają, że gdzie znajduje się ropa, tam wchodzi w grę ich interesy.

Cóż czeka wyzwolający się naród wobec tak poważnych zainteresowań potęg światowych? Odpowiedzi na to pytanie udzielił korespondentem zagranicznym dr. Tamzil, wiceminister spraw zagranicznych młodej republiki.

„Holendrzy chcą wojny. Nasi żołnierze nie potrafili stawić oporu regularnej, nowoczesnej wyekwipowanej 120-tysięcznej armii holenderskiej. Będziemy stosować strategię „spalonej ziemi”. Będziemy niszczyć mosty, drogi i koleje. Za tę straszną ruinę ponosić będą odpowiedzialność Holendrzy”.

Obiektywny obserwator musi stwierdzić, że po drugiej wojnie światowej nadal panuje prawo silniejszego i nadal tam gdzie płynie nafta, płynie i krew. (tp).

Z tamtej strony Odry

Swastyka pod baffledress'em

Po zdemonstrowaniu pogłosek o istnieniu międzynarodowej brygady w Grecji prasa niemiecka szeroko rozpisuje się o nowym werbunku młodych Niemców w strefie brytyjskiej do służby wojskowej w Grecji i Turcji. Do poszczególnych miast niemieckich przyjeżdżają — według doniesień tej prasy — amerykańscy agenci, którzy specjalnie poszukują dawnych techników i pilotów z armii hitlerowskiej, ofiarowując im do bre zaopatrzenie i znaczne sumy pieniężne.

W Turcji, jak już donosiliśmy przed kilkoma miesiącami, werbowani są do pracy młodzi Niemcy — szoferzy. Obecne rewelacje prasy niemieckiej nie sprawiają na nas żadnego wrażenia. Na to byliśmy przygotowani.

Może więcej pikanterii zawiera fakt, że m. in. w Bayreuth werbuje się młodych Niemców do armii amerykańskiej. Niemców tych nie wciąga się do t. zw. „oddziałów służby pomocniczej”, w której służą Polacy, ale bezpośrednio do regularnych oddziałów armii amerykańskiej.

Dziennik „Berlin am Mittag” drukuje przy tej okazji historię, jak wydarzyła się w jednym z miast niemieckich w strefie brytyjskiej. Do werbującego agenta amerykańskiego zgłasza się b. niemiecki „oberleutnant”. Zdradza nieśmiało swoje

wykształcenie i stopień wojskowy. Mimo wszystko nie wierzy jeszcze, lęka się czy nie pociągną go do odpowiedzialności choćby za fakt, że dotychczas podawał się za zwykłego szeregowca.

Na widok jednak książeczki wojskowej Amerykanin rozjaśnia się, woła „All right” i wpisuje go na listę, zachowując dawny stopień oficerski i wyznaczając oficerską gażę w wysokości 3.000 marek miesięcznie.

W kamieniotomach pod Stuttgartem wypowiedzieli pracę dwaj pracownicy, b. podoficerowie SS, aby na tymczasie zgłosić się jako szoferzy na „eksport” do Grecji.

Jest publiczną tajemnicą, że wielu niemieckich pilotów w ubraniach cywilnych pełni normalnie swoją służbę na lotnisku Monaster-Handorf jako personel hangarowy.

Brytyjskie ciężarówki obsługują wielu byłych członków pancernych dywizji niemieckich. W Getyndze byłych oficerów niemieckiego lotnictwa przyjmują się do lotnictwa amerykańskiego. Czyni się im przy tym nadzieję, że po krótkim przeszkoleniu będą latali w Grecji.

Wszystkie powyższe podane fakty nasuwają nam nieodparcie analogię z czasów wojny domowej w Hiszpanii. Czy przypadkiem nowy korpus niemiecki, uzbrojony i wyszkolony przez Amerykanów, nie podejmuje tradycji niemieckiego korpusu „Condor”, który obrócił w ruiny wiele miast hiszpańskich?

W zwierniadle prasy międzynarodowej

Mały cud we Wrocławiu

W „New York Times” ukazała się czwarta z kolei korespondencja z Polski czołowego sprawozdawcy politycznego tego dziennika — Restona. Artykuł ten nosi tytuł: „Polacy dokonują małego cudu w odbudowie zrujnowanego Wrocławia”.

Korespondencja utrzymana jest w bardzo przychylnym dla Polski tonie, a Reston jest pełen podziwu dla ludności miasta i jej wysiłków nad odbudową Wrocławia. Autor opisyje z uznaniem szybkie uruchomienie instytucji użyteczności publicznej, zorganizowanie szkolnictwa, założenie trzech pism codziennych i orkiestry symfonicznej, która — je-

go zdaniem — może równać się z każdym zespołem amerykańskim.

Korespondencja kończy się słowami: „Lata upłynęły, zanim Polacy — przy całej ich żywotności — zdążyli odbudować w pełni Wrocław. Różne są zapatrywania na to, czy rozsądny był krok rządu polskiego przejęcia terytorium, które przez wieki było niemieckie. Jeżeli jednak w sensie politycznym mogą istnieć co do tego spory, to w sensie ludzkim Polacy są wspaniali”.

Warszawa
najweselejsze miasto

We wczorajszym numerze cyto-

waliśmy artykuł Aleksandra Wertha, poświęcony Polsce. Jednocześnie nie mał ukazał się również w londyńskim „Observerze” reportaż z Warszawy piera Honoraty Tracy p.t. „Radość wśród ruin”. Opisuje ona niezwykle trudne warunki życia stolicy i ciężką walkę ludności o byt.

Ludność Warszawy cechuje niezwykła pogoda ducha i radość. Już po krótkim pobycie w tym mieście staje się jasne, że jakkolwiek jest ono najbardziej okrutnie dotkniętym miastem na kontynencie, ma przed sobą przypuszczaćalnie największą przyszłość”.

Kandydat na dyktatora
bez maski

General de Gaulle jest dziś człowiekiem, który wnosi szkodliwy ferment i niepokój w życie polityczne Francji. Zwolenników ma wprawdzie w społeczeństwie niewielu, jak o tym świadczyły wybory, ale jest w jego rozporządzeniu zwarta i mocna organizowana klika „wielbi cieli”, występująca otwarcie przeciw ustrojowi demokratycznemu.

Książka de Kerillis „Oskarżenie de Gaulle’a”) choć wydana prawie przed rokiem, nie straciła na aktualności. De Gaulle bowiem nie dotrzymał swego słowa, że usunie się od życia politycznego, „gdy jego misja będzie skończona”. Tędyż po Francji, wygłasza przemówienia przeciw konstytucji i przeciw demokracji, gardlując za wzmocnieniem władzy prezydenta, którym, rzecz prosta, ma zostać on sam. Wórują mu jego zwolennicy, powołując się na „wiekopomne zasługi” bojowe generała.

SYLWETKA AUTORA

Rzecz szczególna, że ten gwałtowny atak na osobę niedoszłego dyktatora Francji wyszedł nie z kół lewicowych. De Kerillis — to czołowy obok Pertinaxa publicysta przedwojennej Francji, szlachcic z pochodzenia, syn admirała i konserwatysta z przekonań. Był on w

JAK ROBI SIĘ KARIERĘ
BOHATERA NARODOWEGO

Charakterystyka de Gaulle’a, jak kreśli w swej książce de Kerillis, jest drugocząca. Jest to portret politykiera, który nie przebiegając w środkach i wbrew interesom kraju ugania się za osobistą władzą. Jedyną istotną zasługą de Gaulle’a wobec Francji jest jego ucieczka w dniach klęski do Londynu i jego oświadczenie po kapitulacji Petain’a, że Francja powinna kontynuować wojnę z Hitlerem. Kapitulacja Francji postawiła wówczas angielskich mężów stanu w trudną sytuację, dlatego z radością

wysunęli osobę nieznanego dotąd generała, a radio angielskie w audycjach przeznaczonych dla Francuzów, rozreklamowało go jako bohatera narodowego, i przyszłego zbawcę Francji. Ponieważ zaś radio londyńskie było głównym źródłem informacji uczestników francuskiego ruchu oporu, to ci uwierzyli, że mają w osobie de Gaulle’a godnego przedstawiciela Francji za granicami kraju.

Tymczasem de Gaulle przeobrażał się w Londynie z żołnierza na typowego spekulanta — politykiera. Choć był generałem, nigdy i nigdzie nie walczył sam o wyzwolenie Francji. „W toku najstraszliwszej z wojen ten generał, który wszystkie swe sukcesy odniósł w Londynie, siedząc w fotelu w gronie swej rodziny w luksusowych warunkach i zdala od niebezpieczeństw przemawiając przez radio, nagle okrył się nimbem sławy, stał się półbogiem, któremu wszyscy musieli się kłaniać, jeśli nie chcieli się narażać na zarzut zdrady”. Jedyną troską de Gaulle’a było wytarowanie od rządów Anglii i U. S. A., aby używały go za głowę przyszłego rządu francuskiego

OTOCZENIE
ZBAWCY OJCZYZNY

De Gaulle otoczył się w Londynie kliką t. zw. „cagoulardów” — członków tajnej organizacji faszystowskiej we Francji. „Cagoulardów” i de Gaulle’a związała wspólnie interesów: Cagoulardowi potrzebny był reprezentatywny człowiek, de Gaulle’owi — zorga-

nizowana szajka”. Cagoulardzi szybko utworzyli dokoła generała dużą i zwartą klikę, której nie tyle chodziło o wyzwolenie Francji, ile o karierę osobistą i żerowanie na polityce. Nie brak tu było tajnych agentów Hitlera, którzy zajmowali się — i to z powodzeniem — szpiegowaniem na rzecz Niemiec. Doszło do tego, że koła wojskowe Anglii i Ameryki ukrywały przed de Gaulle’em i jego otoczeniem wszystkie planowane operacje wojskowe. O wysadzeniu wojsk w Afryce, Półn., o desancie na Sycylii, o inwazji wojsk sojuszników na Francję, de Gaulle dowiadywał się... z gazet.

METODY POSTĘPOWANIA

W styczniu 1943 r., kiedy bitwa o Tunis toczyła się już siódmy tydzień, Giraud, dowodząc niewielką armią francuską za cenę strasznych ofiar wiazał znaczne siły von Arnima. De Gaulle, który miał wówczas pod wodzą wprawdzie nie stutysięczną, jak głosiła jego propaganda, lecz 15-stutysięczną świetnie wyekwipowaną armię, odmówił pomocy wojskom francuskim i sojusznikom, toczącym ciężką walkę w granicach imperium francuskiego. Zdał ustępstwo natury politycznej od ludzi stojących wyżej rangą za to, że udzielił im pomocy.

Główną troską de Gaulle’a było usuwanie z drogi ludzi, którzy mogli mu przeszkodzić w dążeniu do władzy. Kerillis dowodzi na pod-

stawie autentycznych dokumentów, że Darlan i Giraud’a zamordowali zwolennicy de Gaulle’a lub wynajęci przez nich skrytobójcy. De Gaulle spowodował świadomie rozkład armii Giraud’a, zwalniając z wojska setki oficerów; jeszcze więcej nie raz zasłużonych, okrytych ranami oficerów i żołnierzy wtrącał do więzień lub wysyłał do obozów koncentracyjnych na Sacharze pod pozorem oczyszczania armii z pro-petain’owskich elementów.

ANALOGIE I REFLEKSJE

Książka de Kerillis’a ma szczególną siłę przekonywującą dla nas Polaków. Ilek analogii i porównań nasuwa się polskiemu czytelnikowi przy tej lekturze! Gwałtowne ataki na konstytucję i demokrację, żądania wzmocnienia władzy prezydenta, bezwzględna propaganda nieistniejących „zasług” i „bohaterskich czynów”, ciemna klika serwilistycznych karierowiczów, skrytobójstwa i napady „nieznanych sprawców”, usuwanie wybitnych ludzi, zwalnianie „niepewnych” oficerów, obóz koncentracyjny dla „nieprawomyślnych”, — jakże nam to wszystko jest znane z niedawnej przeszłości! Ale my wieemy coś więcej: wiemy z własnego gorzkiego doświadczenia, do czego prowadzi i czym się kończą takie rzędy. Dlatego życzymy zaprzyjaźnionemu narodowi francuskiemu, aby los oszczędził mu tego doświadczenia.

*) Henri de Kerillis: „L’Accuse de Gaulle”. New York, Harcourt, Brace and Company, 1946.

Co się dzieje z chlebem

Dotychczas wciąż jeszcze podstawowym naszym pożywieniem są ziemniaki i chleb, oraz od czasu do czasu zdobyta po długich wystawianach w ogonkach „rąbanka”. Doceniając trudności aprowizacyjne, godzimy się na taki stan rzeczy pod warunkiem, aby przynajmniej ten chleb, który otrzymujemy na kartki był jałowy. Tymczasem od pewnego czasu dzieje się z nim jakieś „cud” — poprostu. Oto do redakcji na sześć odbywają się prawdziwe procesje mieszkańców, a każdy z nich trzyma w ręku kawał chleba jako rzeczowy dowód, że jest on nie tylko nie do jedzenia, ale nawet do przechowywania w mieszkaniu, ponieważ smród, jaki rozsiada, jest nie do wytrzymania. Otrzymujemy też na ten temat sporo listów, z których jeden cytujemy:

„Wczoraj kupiłam chleb. O zgrozo — takiego jeszcze nie widziałam, surowy cały w środku i zepsuty, wprost śmierdzący. Z bólem serca piszę, że musiałam ten dar Boży rzucić do pieca, gdyż po spożyciu niewielkiej ilości dostałam kurużu żołądka. Dlaczego piekarze zatrudniają w ten sposób robotników, bo oni przede wszystkim korzystają z chleba przydziałowego?”

Inny zapytuje, po co właściwie wydaje się chleb na kartki, jeżeli musi się go później wyrzucać, „ponieważ i świnie by go nie jadły”.

W sprawie tej już pisaliśmy kilkakrotnie. Piekarze twierdzą, że nie jest to ich wina, że wypiekają z dostarczanej im przez Spółem mąki, której jakości nie badają. Wydaje mi się, że są metody i sposoby badania mąki i Spółem musi z nich korzystać, do starczając mąkę piekarnikom. Wydaje mi się, że również i piekarze powinni się rozumieć na tym, czy mąka jest dobra czy też zła.

W każdym razie nie może na tym cierpieć pracownik, korzystający częstokroć wyłącznie z przydziału kartkowego i domagający się, ażeby chleb kartkowy był możliwy do spożycia. Prosimy miejski urząd aprowizacyjny, który temu ta sprawa nie powinna być obojętna, aby zajął się nią szczerze.

TUWICZ

Żądajcie wszędzie

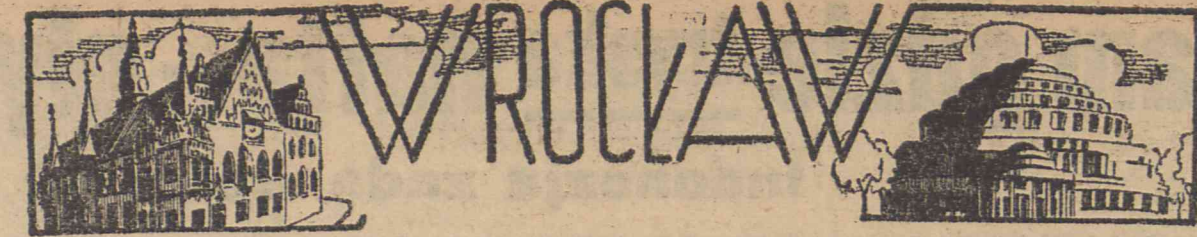
„SŁOWO POLSKIE”

ŻYCIE SPORTOWE

MISTRZOSTWA POLSKI kolarskie na torze odbędą się 17 b. m. we Wrocławiu. Na torze w Poświętnym, spotkają się najlepsze drużyny kolarskie Polski w walce o tytuł najlepszego ze spotu. Już drugi rok z rzędu PZ Kol. powierza organizację tego wyścigu okregom Ziemi Odzyskanych, jak wiadomo bowiem w ub. roku mistrzostwa te odbywały się w Szczecinie. Tytuł mistrza Polski zdobyła wówczas krakowska Legia, która w swym żelaznym składzie z Kupczakiem, Dąbrowskim, Stoliną i Musiałem stanęła na wrocławskim torze w obronie tego tytułu. Prócz niej zobaczymy zawodników Elektryczności, Sarmaty i SKP z Warszawy, Stomila i KKS-u z Poznania, Tramwajarzy i LKS-u z Łodzi. Dolny Śląsk reprezentowany będzie przez drużynę IRKK Sieć (Wrocław) w składzie: Janicki, Janik, Musiał, Nalazek. Mistrzostwa te będą o tyle atrakcyjne, że odbywać się będą bezpośrednio po drużynowym wyścigu na szosie, gdzie tytuł mistrza Polski, zdobył zespół Elektryczności i wiele klubów chętnie podejmie rewanżową walkę. Zawody odbędą się na torze w Poświętnym w niedzielę 17 b. m. o godz. 11-tej. Dojazd autobusami z ostatniego przystanku „2” — zapewniony.

WROCLAW B — JELENIA GÓRA — zawody piłkarskie o puchar miast dolnośląskich, odbędą się w niedzielę na stadionie IKS-u. Mecz ten zapowiada się niezwykle interesująco, ze względu na udział w repr. Jeleniej Góry zawodników tamtejszego OMTUR-u, znajdującego się ostatnio w rewelacyjnej formie.

ZNANI z występów w Katowicach, czelowi lekkoatletów USA należący do tzw. grupy południowej startowali ostatnio w Turcji, zajmując podobnie, jak to było u nas i w Pradze, wszystkie pierwsze miejsca. Wyniki, które padły w Stambule, były następujące: 100 m — Mouden 10,6; 200 m — Mou-



Miasto przygotowuje się do Wystawy

Wiadomo, że w r. 1948 przewidziane jest otwarcie we Wrocławiu wielkiej, ogólnokrajowej wystawy Z. O.

Jedni twierdzą, że do Wystawy mamy jeszcze dużo czasu, inni natomiast są zdania, że jest go za mało, biorąc pod uwagę rozmiar prac, które trzeba wykonać.

Możnaby się przychylić raczej do zdania tych ostatnich, ponieważ prace jest naprawdę bardzo dużo, jeżeli Wystawa ma pokazać nie tylko krajowi ale i zagranicy wielkość naszych dotychczasowych osiągnięć.

Do najważniejszych prac należy uporządkowanie miasta i terenów wystawowych. Wydział Techniczny - Budowlany Zarządu Miejskiego rozpoczął już prace. Sprawa jest o tyle ułatwiona, że miasto otrzymało na ten cel dość poważne kredyty, przekraczające sumę 100 mil. złotych.

ULICE MUSZĄ BYĆ DOPROWADZONE DO PORZĄDKU

Najpoważniejsze zadania oczekują Wydział Drogowy. Zbyt dobrze znany jest mieszkańcom stan naszych ulic i chodników, ażeby szereg się na ten temat rozpisywać. Jedną z poważnych przeszkód jest brak odpowiednich sił fachowych, nota bene nie zbyt dobrze przez miasto wynagradzanych, z drugiej brak koordynacji prac drogowych z pracami zakładów użyteczności publicznej (gazownia, elektrownia, wodociągi).

Opracowany program obejmuje naprawę przede wszystkim ulic przelotowych. Rozpoczęto już robo-

ty przy ulicach: Świdnickiej, Nowowiejskiej, Trzebnickiej, Uniwersyteckiej, Kiełbaśniczej, Stalina, Powstańców Śląskich. W lipcu na prawiono około 2.850 m kwadr. chodników, bruków, krawężników itp.

Stosunkowo mało robi się przy mostach wobec braku odpowiednich kredytów. Nie mniej przystąpią do budowy mostu na Ślęży, który umożliwi komunikację z Małkowicami. Wielką troską jest most łączący Sepolno z Kowalami i w sprawie jego remontu toczą się pertraktacje.

WALI SIĘ 800 BUDYNKÓW

Jedną z dalszych trosk to rozbiora walących się na głowy przechodniów budynków. Ustalono, że na terenie miasta jest około 800 budynków, wymagających natychmiastowej rozbiorki. Niestety, miasto ma mały wpływ na to zagadnienie, które należy do Wrocławskiej Dyrekcji Odbudowy — jak się dowiadujemy, brak kredytów nie pozwala na rozpoczęcie najkonieczniejszych prac rozbiorczych.

Do miasta należy jednakowoż usuwanie gruzów z ulic bocznych,

nie mniej ważnych dla komunikacji. Powstałe ostatnio Pogotowie budowlane ma za zadanie zajęcie się i tymi sprawami. W niedługim już czasie w mieście wszystkie ulice otrzymają odpowiednie polskie tablice. Również już z początkiem września ukazać się na dworcach i ruchliwych punktach miasta tablice orientacyjne.

BĘDĄ PLACE TARGOWE

Jeszcze w tym miesiącu zostanie wreszcie otwarta Hala przy placu Nankiera. Do wykonania są tylko prace kanalizacyjne. Równocześnie projektowane jest otwarcie placu targowego na Karłowicach oraz podobnych placów przy ul. Curie Skłodowskiej, Kolejowej, Partyzantów, Sikorskiego.

O fosie miejskiej pisaliśmy już niejednokrotnie. Ostatnio przecho-
dnie w śródmieściu mieli okazję natykać się trochę dymu, snującego się ze spalanych traw po obu brzegach fosy. Około 15 bm. fosa napełni się wodą. Tak przynajmniej zapewnia kierownictwo robót. (T. T.)

Korzystać z wycieczek

(—) Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego we Wrocławiu wykazuje dużą ruchliwość, organizując często wycieczki po Dolnym Śląsku i zapoznając w ten sposób społeczeństwo wrocławskie z pięknem Ziemi Odzyskanych.

Ostatnio zorganizował on dwudniową wycieczkę w Karkonosze, z wyjściem na Śnieżkę. Z okazji Święta Gór organizuje w dniu 9 b. m. dalszą wyciecz-

kę krajoznawczo — turystyczną na szlaki Krzeszów — Jezioro Chojny — Zamek Fuertenstein. Zgłoszenia przyjmują i udzielać wszelkich informacji wojewódzki referat turystyki oraz kolejowy referat turystyki na Dworcu Głównym.

WYPADKI

Niezwykły zamach samobójczy
(K-i) We wsi Wilczów pod Wrocławiem — zdarzył się niezwykle zamach samobójczy.

10-letnia Feliksa Tomówna w przypływie rozstroju nerwowego, spowodowanego zawodem miłosnym, wdrapała się po żelaznych szczeblach na słup elektryczny z kablami wysokiego napięcia.

Przechodnie podejrzewając wchodzącą kobietę o złe zamiary, zawiadomili pobliski posterunek M. O. — następnie zaś telefonicznie — elektrownię w Żurawinie. Okazało się, iż w momencie wyłączania prądu — desperatka zdążyła położyć prawą dłoń na przewodniku o wysokim napięciu — wskutek czego doznała poparzenia III stopnia przedramienia i ręki aż do kości.
Komendant posterunku M. O. zdjął narpół nieprzytomną desperatkę ze słupa — następnie Pogotowie Ratunkowe PCK przewiozło ją do szpitala OO. Bonifratrów we Wrocławiu.

Atak na ulicy

(K-i) 60-letnia Klara Houczowa (Henryka Sienkiewicza nr. 104), po wyjściu z kościoła, dostała na Pl. Grunwaldzkim ataku apoplektycznego. Pogotowie PCK — przewiozło Houczową nieprzytomną do szpitala św. Jerzego.

Nieporozumienia rodzinne

(meh) W dniu 4 bm. Krysiak Czesław uderzeniem siekiera w głowę zranił Reginę Antkiewiczową, swą siostrę. Tłum zajął się nieporozumieniem rodzinnym. Antkiewiczową odwieziono natychmiast do szpitala Wszystkich Świętych, zaś Krysiakiem zaopiekowała się M. O.

Nasze dzieci otrzymują pomoc zza granicy

W tych dniach wrocławski zarząd R.T.P.D. gościł w Domu Kultury Dziecka na Sepólnie 3 członkinie angielskiego Komitetu Pomocy Polskim Dzieciom, w osobach Miss Camine Russel i jej dwóch towarzyszek.

Komitet ten, powstały w Londynie w r. 1942, nie przerwał swej działalności z chwilą zakończenia wojny, lecz przeciwnie mając możliwość nawiązania bezpośredniego kontaktu z Polką, chce zbadać warunki życia pol-

skich dzieci, by w miarę możliwości zaspakajać ich potrzeby i usuwać braki.

Po obejrzeniu pięknego terenu półkoleń, gdzie korzysta z powietrza, słońca i zabawy około 300 dzieci, odbyła się konferencja w której wzięli udział m. in.: Prezydent miasta, Kierownicy Wydziałów Opieki Społecznej oraz przedstawiciele miejscowej prasy.

Nasi społecznicy interesowali się przede wszystkim formami opieki nad matką i dzieckiem w Anglii, która jest lepiej od naszej zorganizowana zwłaszcza na wsi, gdzie wszędzie są stałe wykwalifikowane pielęgniarki, a każde dziecko zagrożone gruźlicą ma zapewnioną opiekę państwa. Dużym też krokiem naprzód w postępie społecznym jest zrównanie w prawach dzieci nieślubnych. Zarówno matka jak i dziecko mogą nosić nazwisko ojca dziecka i żądać zapewnienia pełnego utrzymania.

Pani Russel ze swej strony zapewniała, że po powrocie do Anglii poinformuje swój komitet o groźnym stanie zdrowotnym i dużej śmiertelności naszych dzieci oraz dołoży starań, aby jaknajszyciej zaopatrzyć nas w lekarstwa i środki odżywcze dla dzieci, których brak coraz dotkliwiej daje się u nas odczuwać.

Na pożegnanie Miss Russel zapewniła nas o miłym wrażeniu jakie wywołała z Polski.

M.E.H.

Kącik dla gospodyń

Głowa domu i owoce

„Jeżeli uważasz męża za głowę domu, to nie siadaj na niej” — taką złołą myśl wygłosiła swojego czasu Magdalena Samozwaniec — niezrównany kpiarz w spódnicy. A my rozszerzymy jeszcze ze swej strony dobrą radę pani Madzi, dodając, że ową głowę domu najlepiej jest wprowadzić w nałóg humor — dodając do posiłków — zdrowe i smaczne dżemy.

Korzystajmy więc z sezonu owocowego i przygotujmy na okres zimowy zapas dobrego humoru dla naszych mężów. Weźmy pod uwagę, że przysparza nam dżemu sprawia o wiele mniej kłopotu niż smażenie konfitur i marmelad, gdyż dżemy nie wymagają wcale pierwszorzędного gatunku owoców. Oto dwa przepisy na smaczne, tanie i pożywe dżemy.

Dżem agrestowy. Proporcje: — 1 kg drobnego agrestu, 80 dkg cukru, trzy czwarte szklanki wody. Na przygotowany syrop, należy wrzucić oczyszczony z ogonków agrest i smażyć około 15 —

20 minut. Przy zbieraniu szumowin, trzeba garnkę odstawić z ognia i wstrząsnąć aby pianka zbierała się po środku. Sprawdzianem czy dżem jest należycie usmażony, będzie odrobina dżemu wyłożona na talerz. Jeżeli kropła dżemu zastyga i staje się gęsta — dżem jest gotów.

Dżem malinowy. Proporcje: — 1 kg malin, 55 dkg cukru, trzy czwarte szklanki wody, odrobina kwasu cytrynowego. Maliny należy przetrzeć i na stopnie wrzucić na gęsty syrop, smażyć około 15 minut. Przy smażeniu trzeba pamiętać o starannym zdejmowaniu szumowin. Gdy kropła dżemu na talerzyku krzepnie, przełożymy gotową masę do ogrzanych słoików. Następnie słoiki starannie zawiązać pergaminem. — Smażenie!

K. Hor.

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOSŁĄSKI — w piątek, dnia 8-go bm. o godz. 18-tej — Komedja A. Cwojdzńskiego pt.: „Freuda teoria snów”.

WYSTAWA MALARSTWA, GRAFIKI I RZEŹBY — Zw. Pol. Art. Plast. — otwarta codziennie od godz. 11-tej do 18-tej, przy ul. Ofiar Oświęcimskich nr. 38/40.

FOTOPLASTIKON — wyświetla codziennie od godz. 9-tej do 21-szej „Jawę” — ul. gen. Świerczewskiego 27.

Kina

„**ŚLĄSK**” film amer. „3-ciuchów”.

„**WAKSZA**” — film amer. „Miłość na lekarstwo”.

„**ODRA**” — radz. „Piotr I” 2-ga seria.

„**POLONIA**” — film amer. „Młodość Tomasa Edisona”.

„**TECZA**” — film franc. „Kł. wicza”.

„**FAMA**” — film radz. „Samotny żagiel”.

Radio

PIĄTEK 8 sierpnia 1947 r.

6.00 Sygnał. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Dziennik. 6.30 Muzyka. 6.50 Program dzisiejszy. 6.57 Sygnał. 7.00 Muzyka. 7.15 Wied. poranne i przegląd prasy. 7.35 Muzyka. 7.55 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał. 12.06 Wied. połudn. 12.10 „Na Kułach”. 12.25 „Kiszenie kapusty”. 12.35 Utwory na altówkę. 13.00 „Z miłkrofonem po kraju”. 13.10 Koncert Mel. Orkiestry P. R. pod dyr. Stefana Rachonia. 14.00 Kronika Wrocławia. 14.05 Kącik PPR. 14.15 Rozmaitości. 14.25 „O wyborze zawodu”. 14.35 Koncert życzeń. 14.55 Sport. 15.00 Muzyka taneczna. 15.20 Mała bohaterka. 15.30 „Nasze uzdrowiska”. 15.55 Aud. Zw. Straży Pożarnych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 „Pieśni słowiańskie”. 16.35 Aud. dla chorych. 16.50 Sport. 17.00 Koncert przedświąteczny światła pracy. 17.45 Aud. dla młodzieży. 18.00 Recital skrzypcowy Wiktora Grobelnego. 18.20 Koncert rekl. 18.40 Koncert życzeń. 19.00 Koncert Orkiestry Symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga. 20.10 „Z teki zapomnianego satyryka Władysława Syrolomli”. 20.25 Muzyka ludowa. 20.57 Omówienie aud. na jutro. 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka. 21.40 Lekkie utwory fortepianowe w wyk. Piotra Loboza. 21.55 Kwadrans prozy. 22.10 Sport. 22.15 Aud. rozrywkowa. 23.00 Ostatn. wiad. 23.10 Program. 23.20 Lok. program na jutro. 23.25 Skrzynka PCK. 23.35 Muzyka. 23.55 Z ostatn. chwili.

SOBOTA 9 sierpnia 1947 r.

6.00 Sygnał. Gimnastyka. Dziennik. 6.50 Muzyka. 6.50 Program na dziś. 6.57 Sygnał. 7.00 Muzyka. 7.15 Wied. poran. i przegl. prasy stoł. 7.35 Muzyka. 7.55 Inf. ogólnop. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał. 12.06 Wied. połudn. 12.10 Melodie lud. 12.25 Aud. dla wsi. 12.35 Koncert Orkiestry Dętej. 13.00 „Z miłkrofonem po kraju”. 13.10 Muzyka o. biad. 14.00 Kronika Wrocł. 14.05 Recital śpiewaczy. 14.25 Humor u Pruse. 14.35 Koncert rekl. 14.55 Komunikaty. 15.00 Muzyka tan. 15.20 „Wesoło będziemy się bawili”. 15.40 Murzyńskie pieśni. 16.40 Dziennik. 16.50 Utwory wioloncz. 16.40 Skrzynka techn. 16.50 Pogadanka gospod. 17.00 „Przy sobocie po robocie”. 18.30 Rozmaitości. 18.40 Felieton. 18.55 Muzyka 19.00 Tu mówię wybrzeże. 19.15 „Nowe książki”. 19.30 Trio C-dur op. 87 Jana Brahmsa. 20.00 „Z życia kulturalnego”. 20.05 „Kobieta w świecie”. 20.10 „Jasna Góra” — pogadanka. 20.15 Repertuar. 20.25 „Pieśń miłosna poprzez wieki”. 20.57 Omówienie ważn. aud. na jutro. 21.00 Dziennik. 21.20 „Sprawy i luźnie”. 21.30 Muzyka. 21.45 Słuchowisko. 22.10 Sport. 22.15 Koncert Orkiestry Tan. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro. 23.23

Nocne dyżury aptek

POD „CHROBRYM” św. Wincentego 41
„**MURZYNEM**” Pl. Solny 3
„**ANIOŁEM**” Szczytnicka 28
„**MEWAMI**” Partyzantów 25.

Yacht Klub

podnosi banderę

Dnia 10 sierpnia br. (w niedzielę) o godz. 9-tej Yacht Klub Polski pod protektorem Komandora Klubu Mgr. Stanisława Piaskowskiego wojewody wrocławskiego, urządza uroczyste podniesienie Bander, poświęcenie przystani, floty i Domu Klubowego przy ul. Zwierzynieckiej 3, (Sepolno).

Program m. in. przewiduje przemówienie Komandora Klubu Mgr. Stanisława Piaskowskiego, zaproszonych gości i delegatów, podniesienie Bander, uroczysty chrzest jachtów i motorówek, przejazdki po Odrze żaglówkami i motorówkami, oraz wiele innych ciekawych atrakcji.

OLAWA

Niszczej świadectwa polskości

(per) Do najpiękniejszych zabytków, świadczących o polskości Dolnego Śląska, należy rezydencja Jankóba Sobieskiego, oławski Zamek Piastowski. Fronton Zamku zdobią orły piastowskie.

Niestety, w czasie działań wojennych zamek spłonął wewnątrz i obecnie stoją tylko groźące szybkim zawaleniem ściany zewnętrzne. Czyż nie znajdzie się odpowiedniego kapitału w ramach kredytów na od-

budowę na zabezpieczenie tego bezcennego zabytku?

Młodzież

oczyszcza miasto

(per) Na ostatnim posiedzeniu Komisji porozumiewawczej Org. Młodzieży postanowiono, iż członkowie OMTUR ZWM i Harcerstwa przystąpią natychmiast do uporządkowania kwiatników na placu Zamkowym.

Nie powódł się szaber

Do Kopalin, gm. Laskowice, przybyli z Radomia Józef i Stanisław Soska, którzy przy pomocy mieszkańca tamtejszej wsi Pawlikowskiego Karola usiłowali wywieźć z Kopalin kilka maszyn stolarskich do Radomia. Funkcjonariusz M. O.,

który „nakrył” amatorów mienia państwowego, próbował Pawlikowskiego przekupić, oferując mu łapówkę w wysokości 4000 zł. Milicjant okazał się jednak „bez serca” i nie zgodził się na proponowaną mu „transakcję”, a cała trójka szabrowników powędrowała do aresztu. Sprawę oddano prokuratorowi.

Nysa

Przy muzyce lepiej radzą

(k) Począwszy od lipca br. w każdy czwartek popołudniu orkiestra Nyskiego 33 p.p. koncertuje na pobliskich plantach. Samorządna inicjatywa pułku spotyka się z dużym uznaniem całego miasta.

Ciekawą niespodzianką sprawiła wspomniana orkiestra w ub. czwartek dostojnym ojcom miasta. Nie wiedząc o tym, że odbywają się poważne obrady Miejskiej Zaw. Straży Pożarnej, usadowiła się na plantach naprzeciw gmachu Straży Pożarnej i zaczęła wygrywać skoczne melodie i marsze. Ojcowie miasta musieli nieraz starać się przekrzywić wdzierającą się do sali obrad przez otwarte okna muzykę. Może też właśnie ta muzyka tak usposobiła obywateli radnych, że na ostatnim posiedzeniu załatwili wiele spraw szybko i zgodnie.

Bielawa

Nowy kościół

(M. Oh.) Wobec tego, że w Bielawie nie ma Polaków — ewangelików — M. R. N. postanowiła oddać miejsce wykościół ewangelicki do dyspozycji bielskiej parafii katolickiej.

Otwiera się KKO

W bieżącym miesiącu otwarta została Komunalna Kasa Oszczędności — która terenem działalności obejmuje miasto i powiat Jawor.

Kasa mieścić się będzie w gmachu Zarządu Miejskiego na Placu Marsz. Stałina. Prace przygotowawcze do otwarcia — pożytecznej placówki, już rozpoczęto.

Kronika WYDARZEŃ

MIMO przestarzałych urządzeń i aparatów fabryka mydła w Świdnicy pracuje nadal, produkuje 60-cio-procentowe mydło, które zaspakają jedynie samą Świdnicę.

PROČZ katastrof samochodowych, w Wałbrzychu zdarzają się ostatnio systematycznie katastrofy tramwajowe. Zanotowano kilka wypadków śmierci.

SPŁONEŁO 40 m kw. lasu miejskiego w Wałbrzychu. Pożar spowodowały bawiące się w lasu nieletnie dzieci. (J)

Państwowe Nieruchomości Ziemskie

Zarząd Okręgowy we Wrocławiu

ul. Ofiar Oświęcimskich 41

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na roboty remontowe, budowlane i rzemieślnicze w majątkach rolnych PNZ.

1. Powiat Brzeg majątek Łosiów:
 - a) Remont 5 domów robotniczych,
 - b) Remont bud. mieszkalno-administracyjnego,
 - c) Remont bud. gospodarczych.
2. Powiat Brzeg majątek Jankowice — remont bud. mieszkalno-administracyjnego.
3. Powiat Brzeg majątek Rogów — remont bud. mieszkalno-administracyjnego.
4. Powiat Wrocław majątek Bielany — remont kapitalny spichlerza.
5. Powiat Wrocław majątek Magnice — odbudowa domu mieszkalnego dla robotników.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w biurze Zarządu Okręgowego PNZ we Wrocławiu ul. Ofiar Oświęcimskich 41 dn. 18. 8. 47 r. o godz. 10. Oferty należy wnieść w zalakowanych kopertach z napisem tytułowym oferowanej roboty łącznie z dowodem wpłacenia wadium 1% kwoty ofertowej złożonej na rachunek: Państwowe Nieruchomości Ziemskie Zarząd Okręgowy we Wrocławiu, konto nr 67 w Państwowym Banku Rolnym, Oddział we Wrocławiu.

Oferty obowiązują oferenta przez przeciąg jednego miesiąca od daty przetargu. Słabe kosztorysy za opłatą i informację można otrzymać w biurze Zarządu Okręgowego pokój nr 28 w godz. 10—12.

Zarząd Okręgowy PNZ zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferentów dla zlecenia wykonania całości lub poszczególnych robót, prawo zmniejszenia lub zwiększenia robót i prawo unieważnienia przetargu.

Oferentów obowiązują warunki ogólne i szczegółowe techniczne obowiązujące przy wykonaniu robót dla instytucji państwowych. K-2709

Głogów

Kłopoty adresowe

(KR) Do Głogowa nadchodzą bardzo często przesyłki pocztowe adresowane błędnie. Okazuje się po otwarciu listu, był on skierowany do podobnych miejscowości, leżących w innych powiatach. Mamy drugi Głogów pod Rzeszowem i Głogówek w woj. Opolskim. Adresując do Głogowa i Głogówka w pow. Głogowski należy dodawać — Dolny Śląsk wzgl. woj. Wrocławskie. Dopisek ten przyczyni się do usprawnienia doręczania przesyłek, które niekiedy krążą kilka tygodni, zanim trafią do właściciela.

Winiarnia w Przymorzu nieczynna

(KR) W r. 1945 Zarząd Miejski uruchomił w Przymorzu pod Głogowem octownię i winiarnię, przetwarzając masę owocową. Prawo prowadzenia winiarni zostało miastu odebrane i dziś winiarnia, która mogłaby produkować ocet i wino z uwagi na wielką ilość owoców w mieście i okolicy, stoi nieczynna.

Na kurs

do Czechosłowacji

(KR) Z Głogowa wyjechał na kurs techniki rolniczej do Czechosłowacji kierownik tut. stacji traktorów inż. Matusz Kazimierz oraz pracownik Przybył Władysław.

Seria kradzieży

(KR) Na terenie gm. Nosocice w pow. głogowskim zanotowano szereg kradzieży, które prawdopodobnie popełnione zostały przez jedną szajkę. W Górkowie Marii Badowicz skradziono bieliznę, w Krzepowie Pęczakowej Kazimierze odzież, w Nosocicach Kurowskiemu Zygmuntowi rower i Chwaszczowej Marii 1900 zł. Organa MO prowadzą śledztwo.

Dzieciobójstwo

(KR) W Brzostowie pod Głogowem ujęto Janinę Kurczalę, która 19 czerwca br. dopuściła się zabójstwa swego dziecka. Zbrodnica małka stanie niebawem przed sądem.

CECH

Rzemiosł Budowlanych

WE WROCŁAWIU

zawiadamia swych Członków, że nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 10 sierpnia br. o godz. 10-tej w sali zebrań Izby Rzemieślniczej, pl. Muzealny 16, II p.

Na porządku dziennym sprawy i uprawnienia przemysłowych.

Obecność członków obowiązkowa. 6981 Zarząd Cechu.

Aromaty owocowe

esencje do cukrów, lodów, likierów i lemoniad.

PROSEK DO WIAZANIA LODÓW.

PROSEK DO PIECZENIA.

PASTE ORANGE „AURANSI”

poleca

„AROMAT”

wł. Fr. BORUSZAK

Włkp. Wytwórnia Chemiczna

Poznań, Św. Marcin 27

Tel. 37-16

K-2728

Oficerska Szkoła

Inżynierjno-Saperska

we WROCŁAWIU

przyjmuje kandydatów na uczniów

orkiestry w wieku od 14— do 16 lat.

Warunki: umundurowanie, wyższe wienie, żołd, bezpłatna nauka gry na 2-ch instrumentach, w roku 4-ro tygodniowy urlop wypoczynkowy.

Pierwszeństwo mają kandydaci znający początki muzyki. Zgłoszenia kierować:

Oficerska Szkoła Inżynierjno-Saperska, Wydział pol.-wychowawczy

WROCŁAW ul. Obornicka — koszyki 6948

Maszyny

do haftów liturgicznych (korbowe) kupię zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR” Poznań, Ratajeza 7 pod „7,957” K-2628

BIURO TRANSPORTOWE

„GIGANT” K-2700

Wrocław, ul. Pomorska 7, tel. 195.

Jelenia Góra

Samobójczy skok z okna

(XP) Plac Ratuszowy był miejscem niecodziennego widoku. W jednym z okien na trzecim piętrze domu w Rynku nr 11 ukazała się postać młodej dziewczyny, która z okrzykiem „Zegnajcie!” rzuciła się na bruk. Gdy do leżącej w kałuży

krwi dziewczyny podbiegli przechodzący obok milicjanci, denatka już nie żyła. Jak stwierdziło przeprowadzone natychmiast śledztwo, samobójczyni nazywała się Begleiter Aniela ur. w r. 1927.

Jest most do Lubania

Dla usunięcia przeszkód w ruchu turystycznym oraz w ruchu osobowym i lekkim ciężarowym na trasie Jelenia Góra — Luban, zamkniętej w Barcinie (Korczakowie) z powodu odbudowy mostu — wybudował Rej. Zarząd Drogowy obok budowanego mostu prow-

zoryczny most objazdowy nośności 5,5 ton.

Most i objazd czynny jest od 30 lipca br. Objazd ten jest krótki i wygodny, jednak posiada jedną ujemną stronę, że jest ciężki do przejazdu w czasie dłuższych deszczów.

Powszechny Dom Towarowy

JELENIA GÓRA, ul. Długa 4-5

telefon 31-58

zaopatrzone
w towary
spożywcze
przemysłowe
włókiennicze

otwarty od 9 sierpnia 1947 r.

Starostwo Powiatowe w Oławie

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na remont w pow. oławskim budynków:

- a) 8-miu szkół powszechnych we wsiach: Laskowice, Kopalin, Dębiny, Mińkowice (dawniej Miękinów), Gostynia, Siedlca, Niemil (dawniej Niemen) i Wierzba — i
- b) 14-tu zagrod wiejskich we wsiach: Pałczyce 1, Brzezimierz 2, Sobońsko 2, Wierzba 3 i Marcinkowice 6 zagród.

Blisze informacje i podkłady ofertowe można otrzymać w Starostwie Powiatowym w Oławie, pokój nr 15 w godzinach biurowych.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych osobno na szkoły i osobno na zagrody wiejskie należy składać do dnia 16 sierpnia 1947 r. do godziny 10-tej w Starostwie Powiatowym w Oławie pokój nr 15, po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 1% oferowanej sumy, lub listu gwarancyjnego banku. Starostwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta dla zlecenia robót w całości, części lub unieważnienia przetargu, bez podania przyczyny i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. K-2701

STAROSTA POWIATOWY.

Polskie Radio Wrocław

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na budowlane roboty remontowe murarskie, stolarskie, malarskie) w budynku radiostacji w Zórawinie (16 km od Wrocławia).

Podkłady kosztorysowe i wszelkie dane dotyczące przetargu można otrzymać w Dyrekcji Polskiego Radia Wrocław-Krzyki, Wydział Administracyjny. (Dojazd tramwajem Nr. 7).

Oferty zaopatrzone w napis „Oferta na budowlane roboty remontowe w budynku radiostacji w Zórawinie” należy składać w zalakowanej kopercie w Wydziale Administracyjnym Dyrekcji Okręgowej P. R. Wrocław-Krzyki do dnia 17 sierpnia 1947 r. do godz. 12.00. Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 sierpnia br. o godz. 13.00 w sali konferencyjnej w Dyrekcji P. R. we Wrocławiu.

Dyrekcja Okręgowa zastrzega sobie prawo wyboru oferty bez względu na oferowaną sumę, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów. K-2729

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KSIAŻKI naukowe — podręczniki szkolne. Sprzedaż. — Zamiana. — Kupno. Księgarnia — Michał Bokajło. Wrocław, Szewska 8. (Obok Rynku). K-2237

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA szybko — solidnie. Biuro „Transdal”, Wrocław, Świdnicka 10. K-2679

UWAGA! Sprzedam okazjnie samochód półciężarowy z papierami w dobrym stanie, ogumieniem, marki Opel Cadet i motocykl BMW 500 kubików, stan dobry, nowy typ. Tani! Adres: Wrocław, ul. Zmigrodzka nr. 11, tramwajem „2-ka” do końca. 6915

ODSTAPIE piekarnie w Nowej Wsi, gmina Kąty, powiat Wrocław. Władomść na miejscu — Pluta Tadeusz. K-2712

HANOMAG 4 osobowy z prawem własności do sp. edania — Bol. Chrobrego nr. 34 — Warsztaty samochodowe. 6959

FARBOLAK, Wrocław, Krupnicza 9, poleca farby, lakiery, pokosty, aniliny, kleje oraz wszelkie artykuły malarskie: Instytucje państwowe i samorządowe otrzymują 10 proc. rabatu. K-2576

SWIECE SAMOCHODOWE stare, 10 i 14 mm kupuje W. Turek. Sklep elektrotechniczny — Wrocław, Kołtarska 32. 6992

KSIAŻKI polskie, niemieckie, naukowe, kupuje — sprzedaje: Księgarnia Naukowa, Wrocław, Wita Stwosza 3. K-2490

SAMOCOD DKW 700, meister klasa, w dobrym stanie, na chodzie, bardzo dobrze utrzymany do sprzedania. Zgłoszenia do Redakcji „Słowa Polskie go” pod „Dekawka”. 6968

WYTWÓRNA Wód Gazowych, pierwszorzędnie urządzona i wyposażona (w centrum Wrocławia), z powodu wyjazdu — natychmiast do sprzedania. Wiadomości, Wrocław, Ruska 47 „Kry nica”. 6901

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM skradzione: kartę ewakuacyjną i pocztowy dekret emerytalny — Lwów na nazwisko: Vogelgesang Józefa. 6914

UNIEWAŻNIAM dowód kolejowy nr. 3037, wyd. przez DOKP — Lublin na nazwisko: Migus Krystyna zam. Jaworzyna Śl., ul. Zymierskiego 7e K-2684

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty; legitymacja Politechniki Warszawskiej, legitymacja Bratniej Pomocy, legitymacja Z. S. A., legitymacja tramwajowa, odcinek zameldowania w Warszawie, zniżka kolejowa, wystawione na nazwisko: Stopnicka Wiesława, zam. Warszawa, ul. Okrężna 97, m. 1. K-2683

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie pracy Zakładów Komunikacyjnych na nazwisko: Michalczyk Czesław 6945

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, karta rejestr., kwit na kupno motoru na nr. 118305, legitymację Zw. Zew. Dozorców, zameld. policyjne na nazwisko: Mańkiewicz Kazimierz. 6979

UNIEWAŻNIAM; zaświadczenie RKU, indeks studencki, zaświadczenie partyzanckie, świadectwo moralności, metrykę ślubu, legitymację ZZSCH, kartę repatriacyjną, zaświadczenie z Biłej Podlaskiej zaświadczenie z obozu jeńców na nazwisko: Bojko Kazimierz, Wrocław, ul. Uniwersytecka 7 — 11. Zwrot za wynagrodzeniem. 6977

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Ubezpieczalni na nazwisko Kurowski Alojzy. 6976

UNIEWAŻNIAM zagubione w depozycie wzięcia dowody na nazwisko: Płuta Tadeusz; legitymację cechu, zaświadczenie partyjne, zaświadczenie na konie, zaświadczenie RKU, rejestracja w Izbie Rzemieślniczej. K-2716

UNIEWAŻNIAM metrykę urodzenia, dekret przeszerzeganowania i rachunki na nazwisko: Paluch Tadeusz, zamieszkały Wrocław, Okręgi 10/1. K-2717

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty i dowód osobisty przy ulicy Grabieżyskiej. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem 1.000 zł. Kłosek — Awag, Świdnica — Samoil Aniela. K-2715

UNIEWAŻNIAM legitymację PKP, nr. 17160 DOKP — Wrocław — Dwornik Michał. 6973

UNIEWAŻNIAM się zagubione zaświadczenie RKU — Warszawa — Praga na nazwisko Stanisław Michałowski. 6972

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez RKU — Włono, zaświadczenie obywatelstwa polskiego, orzeczenie własności, metrykę urodzenia, zaświadczenie pracy i inne dokumenty na nazwisko: Roszczewski Władysław. K-2708

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną, wyciąg metryczny na nazwisko: Szulc Stanisław. K-2706

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie RKU — Oleśnica nr. 3226 na nazwisko: Biernat Franciszek. K-2706a

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę R. K. U., wydaną w Kielcach, zaświadczenie mieszkaniowe, świadectwo ślubu i legitymację Ubezpieczalni na nazwisko: Drozdiewicz Stefan. K-2707

UNIEWAŻNIAM; zagubioną książkę tożsamości konia nr. 027105, seria A na nazwisko: Smola Wawrzyniec. K-2704

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód kolejowy nr. 11136 na nazwisko: Góralczyk Wojciech wydany przez D. O. K. P. — Wrocław oraz legitymację spółdzielni nr. 2807. 6951

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości konia, wydany Winniki, pow. Lwów na nazwisko: Wer Józef, zam. w Naczesławiu, gm. Konradów, pow. Oleśnica. 6949

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę majątkową na nazwisko: Roznerski Władysław, zamieszkały; wieś Rolantowice, gmina Sobótka, pow. Wrocław. 6994

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie ambasady R. P. w Moskwie Nr. 1521, kartę rejestracyjną RKU, kartki meldunkowe i inne dokumenty na nazwisko: Jerzego Lurie. 6989

Dnia 31. 7. w pociągu pociągowym Szczecin — Wrocław zagubiono torebkę damską z pieniędzmi, srebrną papierośnicą i dokumentami na nazwisko: Pośpiszchil Maria, kierowniczka Ośrodka Zdrowia w Dąbie koło Szczecina. Uczciwego znaleźć proszę o skierowanie zguby za wynagrodzeniem na podany adres. K-2721

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Franciszek Sobczyk. 6966

UNIEWAŻNIAM odcinek wymeldowania na nazwisko: Góra Antoni, Wrocław, Plac Żuławskiego 1. 6965

UNIEWAŻNIAM zagubiony; dowód osobisty, zaświadczenie RKU — Ostrów, zaświadczenie pracy, odcinek zameldowania, legitymację Ubezpieczalni, kartę zdrowia — Pastusiak Edmund, Wrocław, Szarytnicka 23/14. 6964

UNIEWAŻNIAM skradziony dekret emerytalny, wystawiony przez Dyрекcję Kolei Państwowych — Kraków, na Józefa Fryszak, urodzony 5. III. 1892 r. 6985

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę R. K. U. wydaną w Nowym Sączu na nazwisko Wituszyński Rudolf. 6986

UNIEWAŻNIAM rejestrację RKU — Miechów, przewoźny jazdy, Wrocław, Migas Józef. 6988

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną oraz odcinek wymeldowania na nazwisko Kornetowski Stanisław, Wrocław, Kosynierska 88/3. 6937

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU Bydgoszcz legitymację Ubezpieczalni Społecznej Wrocław, oraz inne dokumenty. — Edward Karbowski. 6877

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną, odcinek zameldowania i zaświadczenie pracy na nazwisko: Skrzypecki Feliks. 6776

UNIEWAŻNIAM zagubione; kartę rozpoznawczą, kartę rowerową, tymczasowe zaświadczenie tożsamości, zaświadczenie FGO t. zw. ausweis, legitymację PPR na nazwisko Semczyk Jan — Smogonów pow. Włocław. 6981

POSAD POSZUKUJĄ

POSZUKUJĘ pracy w charakterze ekspedientki — lub siły biurowej. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod nr. „6947”. 6947

TECHNIK dentystyczny, samotny, obojętny z wszelką pracą techn.-dent. — poszukuje posady. Zgłoszenia: Pieśki, Nowowiejska 103, m. 6. K-2710

SZOFR — mechanik, lat średnich, z siedemnastoletnią praktyką, zmieni posadę od zaraz. Zgadzam się na ewent. wyjazd z mieszkaniem. Oferty kierować do „Słowa Polskiego” pod: „Opalowany”. 6974

BUCHALTER poszukuje pracy, najchętniej pomocnika buchaltera, magazynera — warunek mieszkanie. Szpilka Aleksander — Ujanowice — Limanowa, Krosna 16, pow. Kraków. 6955

SAMODZIELNY buchalter, zmieni pracę, kilkuletnia praktyka, znajomość planu kont. przebiegi i bilansów Zgłoszenia pod „37”. 6960

GOSPODYNIA samodzielna — poszukuje posady od zaraz. Stawowa 15. Hotel. 6969

WOLNE POSADY

MŁODA gospośka do samodzielnego prowadzenia domu dwójga osób. Warunki dobre. Chelmońskiego 19, I p. Pierwszy przystanek „Jedynki” za reżimną na Sepolnie. 6986

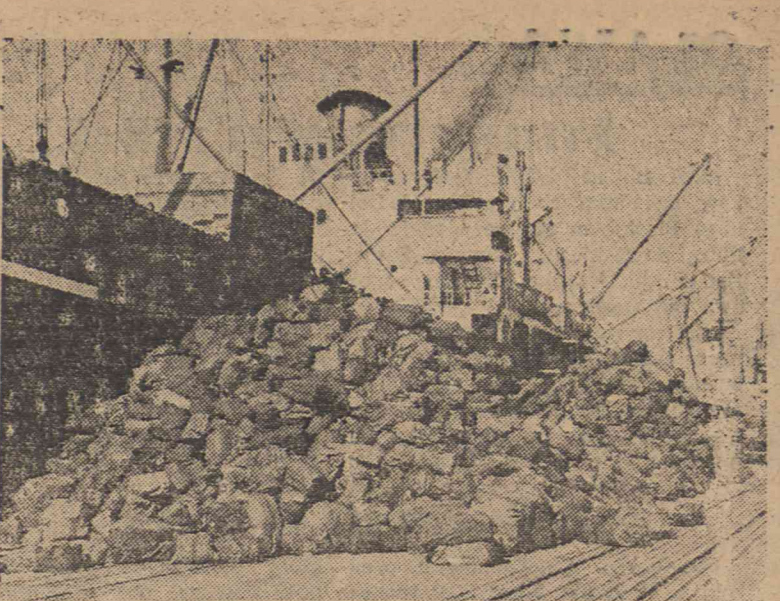
POTRZEBNY ślusarz do warsztatu. Zgłoszenia: Olszewskiego 56 (Sepolno). 6967

POTRZEBNA inteligentna, przystojna, samotna do zajęcia się domem. Oferty „Słowo Polskie” pod „5505”. 6971

MONTER wodociągowiec o wysokich kwalifikacjach — pilnie poszukiwany — Wrocław, Kaszubska 4. 6910

S. I. B. — natychmiast zatrudnimy: elektro monterów i pomocników. Władom: Wrocławski Ośrodek Robot Elektroinstalacyjnych, ul. Otwarte nr. 15, m. 6. 6902

KARMICIELKA zdrowa potrzebna do trojaczek. Zgłoszenia: Szpital PCK, Oddział Położniczy Moskalowa w godzinach 13—15. 6957



Pocztą z Ameryki w porcie gdańskim

ROZNE

ZGINAŁ pies — legawiec, suka, brazowo — żółta, wabi się „Aza”. Proszę o prowadzić za wynagrodzeniem — Krzyki, al. Jaworowa 35. 6958

PAPETERIA, Wytwórnia Papieru — Tektury, Wrocław, Karola 47 (b. Świdnickiej), — wyrabia opakowania: apteczne. K-2714

FIRMA Ewelina, ul. J. Stalina 13d, zawiadomienie o otwarciu własnej pracowni sukien i okryć damskich pod kierownictwem Ireny Mennowej. Przyjmujemy zamówienia z włoskich i powierzonych materiałów. Wykonanie pierwszorzędne i szybkie. 7024

LEKARSKIE

WENEROLOG Dr. med. Chalfen — przyjmuje codziennie od 12 — 2 i 5 — 7 godz. Wrocław, Stalina 157, II p. 6952

LOKALE

POSZUKUJĘ 2 — 3 pokojowego mieszkania, komfort, najchętniej dom z ogrodem. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod nr. „6886”. 6886

MŁODZIEŃC osiemnastoletni, uczeń z IP. G. i L. Og., pracownik Pow. szecznego Domu Towarowego poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Młodzieńiec”. 6990

POSZUKIWANIA RODZIN

JODŁOWSKIEJ Stefani, wysiedlonej z dwójgim dziećmi ze wsi: Zadzrosie — poszukuje Jodłowski Jan, Wrocław, św. Antoniego 36/38 — 4. 6946

NAUKA

RUTYNOWANA korepetytorka, udziela lekcji w zakresie gimnazjum. Świętokrzyska 57/13 róg Prusa i Żeromskiego. 6926

CENNIK OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIA W TEKŚCIE: do zł. 60 za 1 mm. przy szer. 1 szp., powyżej 200 mm. zł. 70 za 1 mm. przy szer. 1 szp. **OGŁOSZENIA ZA TEKSTEM:** do 100 mm. zł. 35 za 1 mm. przy szer. 1 szp., od 101 do 200 mm. zł. 45 za 1 mm. przy szer. 1 szp., powyżej 200 mm. zł. 55 za 1 mm. przy szer. 1 szp. **OGŁOSZENIA DROBNE — poszukiwania rodzin i osobiste:** za 1 słowo zł. 15. Handlowe za 1 słowo zł. 20. Poszukiwania pracy za 1 słowo zł. 10. Zguby i nieważnienia za 1 słowo zł. 15. **NEKROLOGI:** do 50 mm. zł. 30 za 1 mm. przy szer. 1 szp., od 51 do 100 mm. zł. 40 za 1 mm. przy szer. 1 szp., od 101 do 150 mm. zł. 60 za 1 mm. przy szer. 1 szp., powyżej 150 mm. zł. 80 za 1 mm. przy szer. 1 szp. **Zastrzeżenie miejsca w tekście 10% proc. drożej.**

JERZY JUNOSZA-GZOWSKI 24)

PLANY MOB WYKRADZONE!

AUTENTYCZNA POWIEŚĆ SZPIEGOWSKA

Dziennikarz Leon Jodłowski kocha się w żonie dr. Rama Klaretcie i korzystając z nieobecności męża przebywa w jej mieszkaniu. Miłe „sam na sam” — kochanków przerywa przyjście Czeszki — Agaty Smoter.

Podchodzą do Jodłowskiego. Klaretta bez słowa wyciąga do niego ramiona i tuli się do jego piersi — staje na palcach, całuje w oczy.

Agata mówi po polsku:

— Dostałam posadę w filmie. Dziękuję panu. Wdzięczna jestem i panu... i pana przyjaciółom, za opiekowali się mną!

Chaos w głowie.

— Czyżby Żołędzinowski?...

Wyszły. Cicho zamknęły drzwi. Został sam.

Po pewnym czasie zajrzał do przyległego pokoju. Panował w nim nieopisany nieład, wszystko było porzucone do góry nogami.

— Teraz rozumiem!... — powtarzał nawpół przytomny — teraz rozumiem...

Stał na środku pokoju. Człowiek, który spadł na ziemię z księżycą lub Marsa. W powietrzu unosił się jeszcze zapach ulubionych perfum Klaretty.

— ...Klaretta, żona Karola Rama — pomyślał z ironią i goryczą.

A po chwili:

— ...Ani żona Karola Rama, ani w ogóle Klaretta — najprawdopodobniej jakaś Berta!...

Cisza.

— ...Norymberga, urząd pocztowy Nr. 1 — Klaretta. Już po wszystkim! Niema Klaretty! Agata Smoter ją zabrała. Uprowadziła! Razem uciekły. Uciekły! — huczało w głowie.

Zatoczył się. Szedł poomacku. Otworzył drzwi i wyjrzał na schody.

Nie pamiętał, jak się ubrał, jak znalazł się na ulicy.

Wrócił jednak. Drzwi na szczęście były otwarte. Wszedł do pokoju — szukał albumu z fotografiami — chciał mieć Klaretę. Nie było. Znikła. Ani jednego zdjęcia, ani jednej fotografii...

— Czysta robota!.. mruknął i roześmiał się.

Na ulicy szedł jak pijany — potraçał ludzi.

ROZDZIAŁ SIÓDMY

„A MOŻE WYWIAD?... ”

Od ucieczki Klaretty i Agaty minęło trzy dni. Jodłowski nie wychodził z domu. Leżał na łóżku brudny i nieogolony. Nie jadł i nie pił. W mieszkaniu było zimno. Był samotny, bo służąca już dawno chyłkiem opuściła ten zapowietrzony dom.

Na dworze hulał wiatr i smagał zmarzniętą ziemię śniegiem i deszczem — na przemian.

Nadasana Wisła, ciemno-olowiana, toczyła swe wody ku Bałtykowi — drobne kry ściagały się na jej wzburzonym nurcie.

Głodny, zrozpaczony i zziębnięty nie wstawał z łóżka i świat go nie obchodził.

Otaczała go bezduszna, jałowa pustka — pustka grobu.

Dusza zamierała w nim powoli — znękane i skostniałe ciało, storturowane bólem tonęło w martwocie. Myślał o sobie, jak o kimś obcym. Nie żałował, że umrze w opuszczeniu. Cekał śmierci — tyl-

ko ona mogła dać mu wolność całkowitą. Wolność ducha i ukojenie.

Ale zamiast śmierci niespodziewanie zjawił się Żołędzinowski. Frontowe drzwi nie były zamknięte. Dostał się więc do domu bez trudu. Przeszedł przez wszystkie pokoje i dopiero w ostatnim odnalazł Jodłowskiego.

Stał na progu.

— Chorujesz?

Leon nie dosłyszał pytania. Nie poruszył się.

— A może ty umarł, bratku?!

Powieki Leona drgnęły. Leopold szybko podszedł do łóżka i potrząsnął kolegę za ramię.

— Spisz?!

Jodłowski otworzył oczy.

— Spisz?...

Kiwnął głową.

— Co ci jest?

— Nic...

— Tu cholernie zimno!

— Wiem...

— Nie palisz?

— Nie mam węgla.

Leon milczał. Żołędzinowski usiadł na brzegu łóżka.

— Myślałem, że lepiej się sprawujesz!... — powiedział z grymasem na ustach.

Twarc Leona była szaro-błada, obojętna — daleka.

— Żona nie wróciła?

— Nie wiem...

Żołędzinowski roześmiał się.

— To dobre! — A Klaretta?

Leon skurczył się pod kódrą i zamknął oczy.

— Gadaj mi zaraz prawdę — co z Klaretą?

— Zdrzydziła cię?!

Jodłowski wzruszył ramionami.

(dalszy ciąg jutro).

Redaktor Naczelny: Teofil Witke

F-16194

Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik”

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki środy i piątki od godz. 12—13-tej.

Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł.

z odniesieniem do domu 105 złotych.

Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik” Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.